

Sygn. akt V KK 232/18

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 listopada 2018 r.

sprawy W. Z.

uniewinnionego od zarzutu z art. 212 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej E. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 2 lutego 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciążyć oskarżycielkę prywatną E. G. kosztami sądowymi
za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...], uniewinniono W. Z. od popełnienia dwóch przestępstw z art. 212 § 2 k.k. polegających na tym, że:

- w dniu 27 maja 2015 r. udzielając wywiadu T. [...] oskarżył E. G. o podjęcie akcji grupowej w celu zniszczenia jego i jego rodziny z zastosowaniem technik

ataku grupowego oraz oskarżył ją o popełnienie wobec niego przestępstwa stalkingu;

- w dniu 21 maja 2012 r. na antenie Radia [...] oskarżył E. G. o to, że jej wiersz pod tytułem "[...]" jest jednym z elementów zmasowanego i trwającego od lat ataku na jego osobę.

Tym samym wyrokiem E. G. została uniewinniona od zarzutu popełnienia na szkodę W. Z. dwóch czynów z art. 212 § 2 k.k., jednego z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz jednego z art. 216 § 2 k.k., nadto, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzono postępowanie w zakresie kolejnego czynu z art. 212 § 2 k.k.

Apelację od tego wyroku w części dotyczącej oskarżonego W. Z. wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej E. G., który oparł podstawy skargi o przepis z art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k., a następnie zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 212 § 2 k.k. i art. 213 § 2 pkt 1 i 2 k.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 r., sygn. akt VI Ka [...], Sąd Okręgowy w J. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Powyższy wyrok został zaskarżony w drodze kasacji przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej E. G., który zarzucił na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. orzeczeniu:

1/ rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ art. 410 k.p.k. wyrażające się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem wyjaśnień oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. złożonych na rozprawie w dniu 5.04.2016 r., w których to wyjaśnieniach potwierdził, że udzielony przez niego T. [...] wywiad odnosi się do E. G.;

b/ art. 410 k.p.k. wyrażające się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem oryginalnego nagrania wywiadu oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z.

uzyskanego od T. [...], które to nagranie potwierdza, że udzielony przez oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. T. [...] wywiad odnosi się do E. G.;

c/ art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a to z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego objawiającą się przyjęciem, że słowa oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. - „To jest sprawa, która ciągnie się 5 lat, ma to na celu zniszczenie mojej osoby, mojego życia, życia mojej rodziny, jest to akcja grupowa z zastosowaniem technik ataku internetowego, stalkingu i innych technik, które skutecznie oddziałują na moje życie, funkcjonowanie także w samorządzie, w pracy, na życie mojej rodziny” - nie odnoszą się do E. G., w sytuacji gdy dalsza część wypowiedzi oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. - „Pani E. G. nie dąży do tego żeby to wygasło (...)” świadczy o tym, że jest odwrotnie - bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

d/ art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a to z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego objawiającą się przyjęciem, że zarzut oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z., jakoby E. G. napisała wiersz stanowiący element zmasowanego i trwającego od lat ataku na niego, stanowił tylko ocenę działania E. G., a co za tym idzie nie był on pomówieniem, gdyż nie stanowił informacji, w sytuacji gdy przedmiotowy zarzut - jako dający się zweryfikować w kategorii prawdy i fałszu - stanowi zdanie w sensie logicznym, a co za tym idzie, nie jest opinią tylko informacją i to w dodatku nieprawdziwą zawierającą pomawiające E. G. treści;

e/ art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku motywacji w zakresie zarzutów zgłoszonych w apelacji E. G..

2/ rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, to jest, art. 212 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy czyny, których dopuścił się w stosunku do E. G. oskarżyciel prywatny (oskarżony) W. Z. wyczerpują znamiona przestępstwa zniesławienia.

3/ następnie jak to określił autor skargi, z daleko idącej ostrożności procesowej trzeba zauważyć, że nawet gdyby zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż zarzut oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. jakoby E. G. napisała wiersz stanowiący element zmasowanego i trwającego od lat ataku na niego, stanowił li

tylko ocenę działania E. G., a co za tym idzie nie był on pomówieniem, gdyż nie stanowił informacji, (z którą to konstatacją Sądu II instancji skarżący (...) nie zgadza się), to i tak należałoby zarzucić w tym zakresie Sądowi II instancji rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię objawiającą się przyjęciem, że zarzut oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. stanowiący ocenę działania E. G. nie stanowi pomówienia, albowiem pomówienie w rozumieniu przepisu art. 212 k.k. musi mieć zawsze charakter wypowiedzi o faktach, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż jeśli wyrażane oceny wynikają z logicznie przeprowadzonego rozumowania w zakresie istniejących faktów, to trudno przyjąć, że zawsze pozbawione będą one zdolności ich zweryfikowania w kategoriach prawdy i fałszu, a co za tym idzie, trudności dowodowe pojawiające się w zakresie ustalania prawdziwości bądź nieprawdziwości wyrażanych ocen nie będą mogły prowadzić do zmniejszania zakresu ochrony czci przewidzianej art. 212 k.k.

Formułując powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w J. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Mimo podniesienia licznych zarzutów, żaden z nich nie wskazywał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. Nie doszło bowiem w ogóle do naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. przez Sąd odwoławczy, który trafnie ocenił zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez Sąd I instancji. Odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji skarżącego zarzutów w sposób rzetelny i słuszny. Również, Sąd ten w prawidłowy sposób zastosował przepisy prawa materialnego i nie doszło do rażącej obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 212 § 2 k.k.

Inną kwestią, którą należy podnieść, jest błędny sposób sformułowania niniejszej kasacji. Po pierwsze, zarzuty w niej sformułowane zostały skierowane

przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji – co jest zabiegiem niedopuszczalnym w kasacji, która zgodnie z jej istotą, powinna być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest bowiem na etapie postępowania kasacyjnego bezpośrednio kwestionowanie orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.). Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 r., II KK 55/17, Prok. i Pr.-wkl. 2017, Nr 5, poz. 15*). W niniejszej sprawie zaś jedynie jeden zarzut dotyczy orzeczenia Sądu odwoławczego, odnosząc się do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. Co więcej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym nie można mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Do obrazu prawa materialnego może bowiem dojść tylko w przypadku jego wadliwego zastosowania lub niezastosowania w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., II KK 346/17, LEX nr 2397601*).

W przedmiotowej skardze kasacyjnej skarżący stawia zaś zarzut obrazu prawa materialnego przy jednoczesnym zarzucie obrazu przepisów postępowania (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.). Tak sformułowane zarzuty obarczone są wewnętrzną sprzecznością wynikającą z faktu, iż dotyczą tego samego zakresu, czyli tego, czy udzielony przez oskarżonego T. [...] wywiad zawierał treści, o których mowa w akcie oskarżenia oraz czy w całości odnosił się do E. G. i w rezultacie, czy stanowił pomówienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący podnosi, iż treść wywiadu dotyczyła tego, że oskarżony (oskarżyciel prywatny) W. Z. „oskarżył E. G. o podjęcie akcji grupowej w celu zniszczenia jego i jego rodziny z zastosowaniem technik ataku grupowego oraz oskarżył ją o popełnienie wobec

niego przestępstwa stalkingu” – podczas gdy ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie potwierdziły takiego przebiegu wydarzeń. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (*por. S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2004, t. III, s. 111*). Nie można zatem skutecznie postawić tego zarzutu - jak to czyni skarżący - z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., V KK 400/16, LEX nr 2255445*).

Odnosząc się zaś do kolejnych zarzutów dotyczących domniemanych naruszeń art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miały przeniknąć do orzeczenia Sądu drugiej instancji wskutek błędnej kontroli odwoławczej, to należy rozpocząć od tego, że nie doszło do orzekania na podstawie „niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem wyjaśnień oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. złożonych na rozprawie w dniu 5.04.2016 r., w których to wyjaśnieniach potwierdził on, że udzielony przez niego T. [...] wywiad odnosi się do E. G.”. Nie naruszono również art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w aspekcie tego, że doszło do „wyeliminowania (z zakresu orzekania – przyp. SN) oryginalnego nagrania wywiadu oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. uzyskanego od T. [...], które to nagranie potwierdza, że udzielony przez oskarżyciela prywatnego (oskarżonego) W. Z. T. [...] wywiad odnosi się do E. G.”. Po pierwsze, zarzut ten nie został postawiony w apelacji skarżącej, tak więc Sąd odwoławczy się do niego nie ustosunkował, a w kasacji nie można zaskarżać orzeczenia sądu pierwszej instancji. Po drugie, zarówno dokładna analiza tych zeznań/wyjaśnień na k. 135v, jak i treści wywiadu, nie wskazuje, by skarżący podawał informację dotyczącą tego, iż „potwierdził on, że udzielony przez niego T. [...] wywiad odnosi się do E. G.”, a w szczególności, iż popełniała ona na jego szkodę przestępstwo stalkingu – z akt sprawy nie wynika, by oskarżony złożył takie oświadczenie.

Ocena stanu faktycznego sprawy została dokonana w oparciu o całokształt dowodów ujawnionych w sprawie. Natomiast ocena całości dowodów nie oznacza

obowiązku uznania ich za prowadzące do wniosków wskazywanych przez skarżącego. Słusznie Sąd odwoławczy bowiem uznał, że „Dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego i wspomnianego nagrania są spójne i wykazują, iż W. Z. skarżąc się na to, że wraz z rodziną jest atakowany, jako sprawcę napaści wskazywał grupę osób. Żaden fragment tej jego wypowiedzi nie odnosi się do E. G., wrażenie takie powstaje dopiero w wyniku zmontowania materiału telewizyjnego. Włączono do niego bowiem również inne stwierdzenia W. Z., dotyczące już oskarżonej, ale nie jej internetowej aktywności. Na tej podstawie należało zatem przyjąć, iż wypowiedź, w której pomówienia doszukiwała się E. G., nie odnosiła się do niej”.

Należy też podkreślić, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., skoro w uzasadnieniu wyroku Sąd drugiej instancji odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów w sposób odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie i uczynił to w sposób prawidłowy. Nie ulega wątpliwości, że nie doszło w takiej sytuacji do obrazy prawa procesowego. Z uzasadnienia kasacji wynika również, że błędnie przedstawia skarżący uzasadnienie dotyczące argumentacji przyjętej przez Sądy I i II instancji. Wyjaśnienia bowiem wymaga, na jakiej podstawie doszło do uniewinnienia W. Z. – bowiem Sąd I instancji nie uniewinnił oskarżonego dlatego, że nie odnalazł krytyki oskarżycielki prywatnej E. G. w jego słowach, tylko dlatego, że słowa te znajdowały się w zakresie tzw. „dozwolonej krytyki”: „Analizując zapisy audycji Radia [...] oraz reportażu T. [...], w których W. Z. wypowiedział się odnośnie „działalności” E. G., należy stwierdzić, iż słowa oskarżonego zabarwione są subiektywnymi odczuciami w związku niezrozumiałą i szeroko zakrojoną krytyką jego osoby i jego zachowań, jako osoby publicznej. Jednocześnie stanowią one część debaty pomiędzy stronami postępowania trwającą już kilka lat. Choć słowa te godzą bezpośrednio w E. G., należy je ocenić w kategoriach dozwolonej krytyki, albowiem odnoszą się bezpośrednio do jej zachowań „wymierzonych” w jego odczuciu, w W. Z.. Skoro strony postępowania zdecydowały się na tego rodzaju polemikę i uczestniczą w niej dobrowolnie trudno uznać, iż ich wypowiedzi, będące przedmiotem niniejszej sprawy, wyczerpały znamiona przestępstw z art. 212 § 2 k.k.” (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). W ocenie Sądu II instancji W. Z. miał zarzucić

oskarżonej, iż napisała wiersz stanowiący element zmasowanego i trwającego od lat ataku na niego. Tak więc nie może być mowy o sformułowaniu oskarżenia o „podjęcie akcji grupowej w celu zniszczenia jego i jego rodziny z zastosowaniem technik ataku grupowego” – skoro jedynie część krytycznej wypowiedzi oskarżonego dotyczyła wiersza opublikowanego przez oskarżycielkę prywatną i w żaden sposób nie oskarżała jej o zachowanie, o którym mowa w akcie oskarżenia.

W perspektywie takich konstatacji orzekających w sprawie Sądów widoczne jest, że szerokie rozważania autora kasacji na temat znamion art. 212 § 1 k.k. mijają się też z oceną zachowania oskarżonego przedstawioną przez Sąd odwoławczy i stanowią jego pogląd na to, jaka interpretacja art. 212 k.k. powinna zostać zastosowana. Brak przy tym w tych wywodach konkretnego nawiązania do okoliczności niniejszej sprawy. Szerokie wywody na temat „dowodu prawdy” mijają się zupełnie z celem, skoro autorem wiersza była oskarżycielka prywatna E. G.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało więc uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. oskarżycielkę prywatną.